



Odezwa do Amerykanów

z powodu stoletniej rocznicy narodowej.

Amerykanie!

Sto lat dobiega od chwili w której dzielnością ducha i oręża zdobyliście najdroższe skarby narodowe, wolność i niepodległość, i zaczęliście rozwijać waszą budowę ojczystą, która doszła do tak wielkiej świetności. W dziele tak olbrzymiem wzięli udział po-bratymcy wasi z ducha, ci którzy w sercu przechowują gorącą miłość dla tych skarbów i za nie walczą. Naród polski od lat stu pasujący się z wrogami grożącymi mu zagładą, widzi w waszej sprawie swoją własną i dał wam dowód wielkiego współczucia. Wdzięczność Amerykańska uwieczniła pamiątkę tego zespolenia uczuć, stawiając pomniki Pułaskiemu i Kościuszce, wyryła ich nazwiska w sercu każdego Amerykanina. Szczęśliwsi od nas zdobyliście świat nowy; jesteście przednią strażą wolności, i dajecie przykład poszanowania wiary i opinii każdego ze współobywateli. Europa pod tym względem pozazdrościć wam może.

W obecnej uroczystej chwili jubileuszu narodowego, Polacy wśród zwalisk i ucisku, ale pełni wiary w odrodzenie Ojczyzny, podają wam dłoń bratnią, życząc wam dalszego świetnego bytu i coraz większego rozwijania swobód ojczystych, połączeni z wami węzłami solidarności w świętej sprawie wolności i niepodległości. Niech żyją Stany Zjednoczone Ameryki!

Dnia miesiąca roku 1876.



